

GAZETA LWOWSKA.

z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: *Bez* poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. *Z* pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. stycznia do 31. marca 1862.

dla miejscowych 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 zł. }

Przesyłki (*franco*) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina Łowce w obwodzie Przemyskim zapewniła na uposażenie trywialnej szkoły w Łowcach po wieczne czasy następujące ofiary:

1. Obowiązuje się gmina Łowce budynek szkolny, który ma zawierać także pomieszczenie dla nauczyciela, na należącym do gminy gruncie wystawić własnym kosztem najdalej po miesiąc lipiec 1862, zaopatrzyć go w potrzebne porządki szkolne, i tak budynek szkolny, jako też mające się sprawić porządki utrzymywać zawsze w dobrym stanie i załatwiać potrzebną przy szkole posługę.

2. Administrator majątności i spółwłaściciel Łowiec Gustaw Jahr obowiązuje się przez przeciąg pierwszych dziesięciu lat dawać rocznie 32 zł. w. a. na zakupienie 8 sagów drzewa na opał szkoły, a gmina przyjęła na siebie obowiązek, na przypadek jeżeliby ustał ten dodatek, zapewnić w inny sposób potrzebne dla szkoły dostarczanie drzewa.

3. Przynęca gmina dodać położony naprzeciw budynku szkolnego grunt ogrodowy 17 sążni długi a 7 szeroki, na założenie szkółki owocowej i pasieki, który każdorazowy nauczyciel według okoliczności może obracać na swój użytek.

4. Na utrzymanie nauczyciela płacić kwotę roczną sto ośmdziesiąt dziewięć złotych w. a. w kwartalnych ratach z góry.

5. Prawo prezentacyi porucza gmina każdorazowemu starownikowi dusz w porozumieniu z właścicielem majątności.

C. k. Namiestnictwo ma sobie za obowiązek okazać temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między wiejskim ludem podać z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Wiedeń, 15. grudnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany L. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 116. Dekret ministerstwa finansów z 2. grudnia 1861, ważny we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-weneckiego królestwa, względem podniesienia ceny sprzedaży sygarów wirgińskich.

Nr. 117. Ugoda z 3. grudnia 1861, zawarta za najwyższym upoważnieniem z 15. listopada 1861 między c. k. ministrem finansów imieniem c. k. administracyi państwa, a pierwszym c. k. uprzyw. Towarzystwem żeglugi parowej na Dunaju, względem kilku dodatkowych postanowień do kontraktu gwarancyjnego z 25. maja 1857 i do ugody z 20. lipca 1853 co do budowli i obrotu kolei żelaznej z Mohaczu do Fünfkirchen.

Sprawy krajowe.

O d e z w a

Magistratu stołecznego miasta Lwowa.

Przy zbliżającym się Nowym roku zaprasza rada gminna kr. stoł. miasta Lwowa mieszkańców tutejszych, ażeby zwyczajem od lat kilkunastu przyjętym przyczynić się raczyli do zasilenia funduszu na wsparcie ubogich w ciągu roku 1862 przeznaczanego — zakupnem kart uwalniających od powinnowań noworocznych.

Z funduszu tego pomnożonego przez łaskawą pomoc współobywateli będzie można rzeczywistych ubogich wspierając, zapobiedz natrętnemu zebraćwu.

Wzywa się tedy wszystkich panów właścicieli i zarządców realności uprzejmie, aby raczyli się zatrudnić:

rozdaniem przez urzęda łandwójtowskie przysłanych kart uwalniających pomiędzy swych lokatorów i

odebraniem datków od tychże za równoczesnym wciągnięciem onych w listy subskrypcyjne nakoniec złożeniem tych datków i list w biurze burmistrza.

Datki przesłane będą komisji ubogich, zaś nazwiska dawców z wymienieniem ofiar do publicznej wiadomości podane zostaną.

Lwów, 4. grudnia 1861.

Franciszek Kroehl,

c. k. radca namiestnictwa i pr. burmistrz.

(Posiedzenie izby panów dnia 14. grudnia.)

Posiedzenie zaczęło się o godzinie 11. zrana. Na ławie ministrów pp. hrabia Rechberg, Schmerling, baron Mecsery i hrabia Degenfeld.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego był przysłany na powrót z izby deputowanych projekt ustawy gminnej. Na wniosek prezydenta oddano go politycznej komisji wysokiej izby.

Sprawozdawca komisji politycznej baron Lichteufels zdawał sprawę o projekcie ustawy względem ochrony tajemnicy listowej. Komisya proponowała kilka poprawek, między innymi także zmianę napisu.

Ponieważ niezgłosił się nikt do debaty jeneralnej rozpoczęła się debata specyalna, i izba przyjęła projekt prawie jednogłośnie bez debaty podług wniosków komisji tak co do napisu jak i co do pojedynczych paragrafów. Poprawka księcia B. Auersperga wniesiona do §. 2 nie znalazła poparcia.

Nastąpił odczyt sprawozdania jurydycznej komisji izby o projekcie ustawy względem wolności osobistej i prawa domowego.

Po otworzeniu jeneralnej debaty oświadczył minister stanu Schmerling, że obudwu tych projektów ustaw nie przedłożył rząd, lecz wyszły z inicjatywy izby deputowanych, i rząd przeto zważał tylko na to, ażeby uchwalone postanowienia zgadzały się z istniejącymi teraz ustawami. Obadwa projekta ustaw potrzeba przeto uważać tak długo za prowizoryczne, dopokąd rząd nie przedłoży radzie państwa nowej ustawy i procedury karnej. I dziś też nie chce rząd sprzeciwić się projektom, lecz tylko udziela potrzebnych wyjaśnień.

W jeneralnej debacie brali udział hrabia Thun, baron Lichteufels i książę Schwarzenberg.

Przy debacie specyalnej przyjęła izba wszystkie paragrafy bez debaty w układzie wydziału.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 1½ z południa.

(Zaraza bydła w Czechach.)

— *Gazeta wiedeńska* z 13. grudnia b. r. donosi: Według urzędowych doniesień o stanie zarazy bydła w Czechach od 23. po 30. listopada 1861. w mieście Chlumec w obwodzie Jicyńskim w 15 folwarkach liczących w ogóle 562 wołów, zachorowało 27 sztuk, z których 17 odeszło, a 10 zabito. Jedną sztukę podejrzaną tylko o zarazę także zabito.

Od wybuchu zarazy po dzień 30. listopada 1861 zachorowało w ogóle 53 wołów, 26 odeszło, a 27 zabito.

Oprócz tego zabito także podejrzanych o zarazę 21 sztuk, tak iż ogółowa strata wynosi tamże 74 sztuk. Przepisy względem zabezpieczenia bydła od zarazy są wszędzie jak najściślej przestrzegane.

W włości Chodenic koło Neubidszowa, zdarzył się przypadek, że jeden wół zginął; po odbytem rozpoznaniu pokazało się, że ten wół dotknięty był zarazą.

Ameryka.

(Wiadomości bieżące.)

Depesze telegraficzne z Nowego Jorku pod dn. 23. listopada donoszą, że prawnicy amerykańscy uznali pojmanie komisarzów pp. Mason i Slidel za czyn prawny. Obawiają się tam powszechnie zerwanie z Anglią. Minister wojny zawiadomił gubernatora stanu Maine, że będzie mianowany komisarz do zdawania regularnych sprawozdań o postępie fortyfikacji tamtejszych wybrzeży. Wojska unii miały zająć pas kraju w pobliżu Northampton na wschodnim wybrzeżu Wirginii. Gubernator i parlament w Missouri oświadczyli, że odstępują od unii. Minister spraw wewnętrznych potępił projekt ministra wojny, aby dać broń w rękę niewolnikom i oświadczył, że rząd nie pójdzie drogą podobnej polityki. Prezydent Davis oświadczył w mesażu do kongresu, że powrót do unii jest niepodobnym, i że stany północne znajdują się w zupełnej niemocy. Utrzymuje, że położenie tak finansowe jak militarne stanów południowych pomyslniejsze jest obecnie jak w początku wojny. Wspomina także i o pojmaniu Masona i Slidela z tą uwagą, że tem samem prawem możnaby ich pojmać w samym Londynie jak na pełnym morzu. Dodaje, że stany skonfederowane nie będą w tej sprawie odnosić się o pomoc do mocarstw europejskich, lecz dowiodą, że blokada nie istnieje.

— Przeniesienie siedziby rządu separacyi z Richmond (w Wirginii) do Nashville dowodzi, że separacya nie ma już nadziei utrzymać Wirginie.

Francya.

(Kurs wexlowy w Konstantynopolu. — Wykaz banku. — Stosunki z Ameryką. — Jenerał Scott. — Budżet Paryża. — Rozkaz dzienny do wojsk jadących do Meksyku. — Wynagrodzenia z Chin za jeńców.)

Paryż, 13. grudnia. Dzisiejszy *Monitor* mówi w swym buletynie: Donoszą telegrafem z Konstantynopola z 11go grudnia, że kurs wexlowy księgi tureckiego długu w dwudziestu czterech godzinach podniósł się z 200 na 370 piastrow, i że z powodu tego przesilenia wzbrania się przyjmować w zapłacie pieniądze papierowe.

Najnowszy miesięczny wykaz banku Francji okazuje powiększenie zasobu gotówki o 39,666.000 fr. etatu portefeuille o 7,750.000 fr., a bieżący rachunek skarbu państwa o 53,750.000 fr., zaś zmniejszenie będących w obiegu banknotów o 13,750.000 fr., rachunku z osobami prywatnymi o 14,000.000 fr., a zaliczek na papiery pieniężne o 5,800.000 fr.

— *Monitor* donosi: „Komisya senatu do rozpoznania „uchwały senatu“ zbiera się codziennie, i postąpiła już z pracą swoją tak dalece, że p. Troplong, sprawozdawca komisji, będzie mógł już we wtorek przedłożyć senatowi swoje sprawozdanie. W takim razie jest nadzieja, że dyskusya rozpocznie się we środę lub we czwartek, i że się skończy przed upływem tygodnia. Otwarcie ciała prawodawczego ma nastąpić z pewnością w drugiej połowie miesiąca stycznia.“

— Niecierpliwie oczekują tu najbliższych doniesień z Ameryki. Rozpowszechnia się mniemanie, że według umowy na kongresie paryskim ohydwa mocarstwa nie wezmą się do broni, póki nie zawezwią pośrednictwa jednego z mocarstw. *Patrie* pisze znów, że chociażby Anglia otrzymała zadośćuczynienie, i tak zechce znieść blokadę Ameryki południowej, aby dostawać bawełnę. Donosi, że gabinet angielski rozesał do rządów noty, w których oświadcza, że nie można zezwalać dłużej na blokadę amerykańską, ponieważ to przywiodłoby handel europejski do upadku. Przyznały to mocarstwa, lecz zarazem oświadczyły, że chcą neutralnemi pozostać. Anglia, wsparta moralną Europą opieką, sama złamie blokadę. Wiadomo, że *Patrie* myli się często w doniesieniach.

Minister sprawiedliwości wyda temi dniami okólnik, w którym wyjaśni, jak pojmuje ustawę względem podpisywania artykułów do dzienników.

— Rosyjski poseł hrabia Kisselew miał wczoraj audyencyę u Cesarza, prosząc, jak twierdzą, w imieniu swego rządu, jakie postępowanie zachowywać będzie Francya w zajściu angielsko-amerykańskim. Odpowiedź Cesarza miała być, że się przychyła za Anglią. Z tem wszystkiem będzie zachowywać jak najściślejszą neutralność. Jeżeli wypadki przyzwolą na uznanie państw południowych, gotów sam to uczynić. Państwa północne naruszyły przy tej sposobności prawo publiczne, a słusność prawa jest po stronie Anglii. Jak *Patrie* donosi, poszła południowe państwa amerykańskie do mocarstw europejskich memorandum, czem chcą udowodnić, że Północ rozpoczęła wojnę, która nie może mieć żadnego skutku, gdyż niepodobna będzie zdobyć Południa. Żądają przeto oddzielenia po dobremu, i że uczynią ustępstwa (koncesye), jakich wymaga cywilizacya nowoczesna.

Temps zajął zupełnie wczorajszą wiadomość dziennika *Patrie*, że jenerał Scott na wezwanie swego rządu odjechał do Waszyngtonu. On jedzie do Ameryki, niosąc dla kraju swego doświadczenia i wpływ swej popularności. Jenerał miał przed swym wyjazdem audyencyę u Cesarza, i jak słyhać, otrzymał od niego list do prezydenta Lincoln.

Monitor ogłosił dziś przedłożony przez prefekta Sekwany pana Hausmann radzie municypalnej budżet miasta Paryża na rok 1862. Rachunek z roku 1860 wykazuje dochód 161,498.673 fr. 43 c., a rozchód 138,544.981 fr. 17 c. Na rok 1861 podaje do-

chód na 204,405.749 fr. 81 c., a rozchód na 182,732.237 fr. 81 c. Kosztorys budżetu na rok 1862 wynosi w dochodach i rozchodach 197,604.869 fr. 86 centymów.

— Eskadra francuska przeznaczona do Meksyku znajdowała się według ostatnich wiadomości w zatoce Teneriffa. Admirał francuski Jurien de la Graviere wydał tam rozkaz dzienny w dniu 22. listopada, którym żołnierzom oświadcza, że nie mają wcale występować jako nieprzyjaciele ludu meksykańskiego, że powołaniem ich będzie jedynie położyć koniec tamtejszym zaburzeniom. Prawdziwym nieprzyjacielem, którego tam zwalczyć mają, nie jest to lub owo stronnictwo, lecz anarchia, z którym to nieprzyjacielem byłoby układać się trudno. „Massena“ z pawilonem admirałskim opuścił Teneryfę 26. listopada.

— Wiadomo, że dnia 18. września przeszłego roku napadli Chinowie w Tang-Czu na niejaką liczbę Francuzów i Anglików, i częścią ich pozabijali, częścią uprowadzili w niewolę do Pekinu; lecz tam postępowali z nimi tak haniebnie, że tylko kilku uszło z życiem. W zawartym później z chińskim rządem traktacie pokuju zastrzegły sobie Francya i Anglia wynagrodzenie za te ofiary, a właściwie dla ich rodziny, jakoz na ten rachunek zapłacono potem Francji sumę 200.000 taelów, to jest 1,539.918 fr. 87 centymów. Ogłoszone dziś w *Monitorze* sprawozdanie ministrów Thouvenela i Randona okazuje, jak te pieniądze rozdzielono. Pozostali rodzice tudzież siostry i bracia ośmiu zabitych (pułkownik Grandchamps, Dubut urzędnik intendatury, Ader urzędnik szpitalu, Abbé Deluc, inwalid Blanquet, tudzież żołnierze Bonichot, Faurion i Uzuf) otrzymali 673.108 fr. 23 cent. Drugim sześciu, którzy z życiem uszli niebezpieczeństwa zapłacono, a mianowicie: panu d'Escayrac de Lauture 100.000 fr. i 16,500 fr., te ostatnie wypłacił mu już rząd z góry, a żołnierzom Bachelet, Roget, Ginestet i Novatin kazdemu po 90.000 fr., zaś żołnierzowi Petit, który był trzy razy cięty szablą, 106.810 fr. 64 cent. Oprócz tego kapitan, płatnik i podporucznik, którzy utracili swe ruchomości, otrzymali razem 6500 fr. I koszta pogrzebu w kwocie 5003 fr. 23 cent. opędzono z ogólnej sumy indemnizacyjnej.

Belgia.

(Rozprawy w izbach.)

Bruxela, 9. grudnia. Na posiedzeniu w sobotę naradzała się izba nad 18. jako najważniejszym paragrafem adresu, który tak opiewa:

„Przeznaczone dla nauk posiadłości i dobra kościelne pozostają w świeckim ręku. Za stosowną ich administracyę jest rząd społeczeństwu odpowiedzialny.“

Chodzi tu o to, ażeby duchowne dobra księży zamienić w świeckie. Prawa strona wniosła poprawkę, która tak opiewa:

„Środki, jakie nam zaproponują, ażeby zapełnić próżnię, jakie się może znajdują w prawodawstwie względem administracyi dóbr kościelnych, rozpozna izba z największą troskliwością, ażeby przy należną własności powagę z potrzebami dobrej administracyi pogodzić.“

Bardzo burzliwie rozpoczęta dyskusya jest dalszym ciągiem obrady nad kwestyą dobroczynności przerwanej powstaniem w r. 1859.

Szwajcarya.

(Sprawa Ville la Grand.)

Komisya międzynarodowa, której polecono rozpoznanie sprawy w Ville la Grand, ukończyła według *Nation Suisse* swe czynności. Przytoczony dziennik utrzymuje, że rozpoznania tej komisji zgadzają się we wszystkich głównych punktach z rezultatami rozpoznania szwajcarskiego.

Włochy.

(Posiedzenie w izbie deputowanych. — Posiedzenie w izbach. — Niedobór w finansach rzymskich. — Doniesienia z Neapolu. — Wypadki neapolitańskie. — Pobory w Neapolitańskiem. — Korpus Chiavonego. — Zbiegi przed rekrutacyą.)

Sardynia. Na posiedzeniu piemontkiej izby deputowanych w dniu 10go b. m. deputowany Mellana mówił kilka godzin przeciw rządowi i jego stronnictwu w parlamencie. Prezydent ministrów wymawiał lewicy niedostateczność programu, ale większość, jak to z jej mów i wniosków widać, nie ma go nawet, ministrowie zaś nie zdołają podolać położeniu. Tylko łącznie z dziewięciu mężami mógłby baron Ricasoli pełnić służbę państwa. Hrabia Cavour umiał program zastosować do okoliczności, rewolucyę osłabiać w parlamencie, a gdzieindziej obracać ją na korzyść, wynalazł formułę wolny kościół w wolnem państwie, ale o niej nie myślał.

Z pewnością byłby on także wynalazł środki do przeprowadzenia swojej polityki; ale wy moi panowie nie zdobędziecie się na środki, o które jemu było tak łatwo. Sprzeciwiam się programowi hr. Cavoura w teraźniejszym gabinecie, ponieważ wiem, że został zmieniony, a panu Ricasoli czynię zarzuty, ponieważ tego jestem zdania, że nie posiada zdolności hrabiego Cavoura. Pokładam zupełne zaufanie w jego charakterze, a żadnego nie pokładam w jego programie. Nominacye, a mianowicie senatorów ostatniemi czasy mianowanych, dowodzą mi, że brak mojej ufności jest całkiem słuszny.

Mellana otrzymał pierwsze odbicie jednego z wieczornych dzienników, którego nie śmiał przedłożyć, przesłał go więc panu Ricasolem, a ten odczytał co następuje:

„Dowiadujemy się, że generał Lamarmora przesłał do ministeryum obszernie sprawozdanie względem położenia prowincyi neapolitańskich, a w końcu oświadczył, że jeśli rząd nie zmieni z gruntu swojej polityki, natenczas ujrzy się zniewolonym pójść w ślady generała Cialdini go, swojego poprzednika. Łatwo pojąć, ileby wypadek taki zaszkodził sprawie narodowej. Być może, że ta wiadomość zaprzeczona zostanie, jednak potwierdzi się niezadługo.

Prezydent ministrów zapewnił, że ta wiadomość mylna, a telegram fałszywy podany z umysłu, aby niepokoić Włochy i powagę rządu w obec zagranicy osłabiać. Takie podstępny nie raz już tamowały jego działania w sprawie rzymskiej.

Na posiedzeniu dn. 11. b. m. prezydent odczytał rzeczywiście telegram generała Lamarmora, w którym generał oświadcza, że w sprawozdaniach swoich do rządu, ani ustnie, nigdy nie okazał się przeciwnym polityce ministeryum, i nie powziął zamiaru starać się o dymisyę.

Na tem posiedzeniu przyszedł także pod głosowanie następujący umotywowany porządek dzienny:

Izba potwierdza swoją uchwałę z 27. marca, która Rzym Włochom na stolicę naznacza i wyraża swoje zaufanie, że rząd z całą gorliwością postara się o organizację państwa, któraby bezpieczeństwo osób i własności zapewniła. Izba spisze akt oświadczeń ministeryalnych względem publicznego bezpieczeństwa, wyboru czeigodnych, zdolnych i miłujących ojczyznę urzędników, względem reorganizacji magistratur, przyspieszenia robót publicznych, jakoteż względem gwardyi narodowej i wszelkich innych środków, które położenie prowincyi południowych polepszyć mogą, i przechodzi do porządku dziennego.

Przy imiennym głosowaniu, 232 deputowanych oświadczyło się za tym porządkiem dziennym, 79 przeciw, 6 członków wstrzymało się od głosowania. Ratazzi głosował za umotywowanym porządkiem dziennym.

— Na posiedzeniu dnia 12. grudnia, izba deputowanych wzięta pod obrady przedłożony przez Lamasa wniosek do ustawy względem uznania wielkich pensyi wojskowych, jakie w roku 1848 nadał rząd sycylijski. Izba przyjęła potem ustawę, która artykuły sardyńskiego kodexu karnego rozciąga na Lombardję.

Państwo kościelne. Według depešy z Rzymu z 7go b. m. papieski minister finansów zawiadomił konsultę, że wydano 300.000 franków w konsolach i oświadczył, że niedobór dojdzie w bieżącym roku do pięciu milionów talarów rzymskich. Myto przynosi wprawdzie dochód większy jak w zeszłym roku, ale wydatki są zawsze większe jak dochody. Posłowie papiescy, a to paryski i bruxelski dopiero po nowym roku udadzą się na swoje stanowisko.

— *Pungolo* donosi, że dnia 25. listopada transportowano na Alatri cztery małych dział do Scifelli, gdzie się zbierają kontrrewolucyjne bandy, i że wojsko francuskie w Alatri nieprzytrzymało transportu.

Neapol. *Perseveranza* z 10. grudnia donosi z Neapolu z dnia 8go: „Dnia dzisiejszego zaskoczono niespodzianie 23 jeźdźców hiszpańskich, którzy chcieli przejść granicę rzymską. Siedmiu padło, resztę pochwycono. Zdaje się, że Borges znajduje się między jeńcami.“ Według depešy turyńskiej z 10. grudnia wieczorem, bandytów ujętych pod Tagliacozzo rozstrzelano. Urzędowy dziennik turyński podaje następujące nazwiska bandytów częścią poległych w boju, częścią rozstrzelanych po ujęciu z bronią w rękę: Józef Borges z Katalonii, Cambri z Walencyi, Tursvientes z Bilbao, Meschy z Katalonii, Tines z Katalonii, Davis z Walencyi, Penzo, Corleto i Lorenzo z Kastylii, Martinez z Aragonii, Salines z Messyny, Safor z trzema Hiszpanami, których nazwiska i miejsce urodzenia niewiadome, jakoteż czterech Włochów z Ascoli. Władze włoskie dostały także do rąk paczkę, w której znajdowała się korespondencya delegata monsign. Santouci z kardynałem Antonelli i władzami burbońskimi.

— Doniesieniom dzienników piemonckich względem zachowania się Neapolitanów w obec poboru rekrutów, zaprzeczają inne wiadomości. W Neapola, mieście liczącem przeszło pół miliona mieszkańców, tłum 200 osób, powiększej części młodych zagorzalców, z opłaconymi krzykaczami przebiegał ulicę z okrzykami: „Niech żyje pobór!“ Na prowincyi jest inaczej. W Nocera dei Pagani i trzech innych miejscach okolicznych, pospólstwo podpaliło ratusze, chcąc zniszczyć spisy mieszkańców. To samo powtórzyło się w prowincyi Terra di Lavoro.

— Według doniesień umieszczonych w *Allgem. Ztg.* korpus Chiavoniego jest dzisiaj silniejszy jak dawniej. Hiszpański generał Cabrera, dobrze obznajomiony ze sztuką strategiczną jest przy boku Chiavoniego i wspiera go swemi radami. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy uciekło znowu przeszło 600 osób z prowincyi Macerata, Cemerino i Ascoli przed poborem do wojska na terytorium papieskie. Dla utrzymania spokoju i porządku rozdzielono ich pomiędzy gminy w Comarea di Roma. Większa część tych ludzi są zdolni i zręczni do roboty, chociaż nie odznaczają się uczciwością. *Allg. Ztg.* podaje za powód tego, że tak wielka liczba osób ucieka przed poborem to, że powszechnie jest oczekiwanie bliskiej wojny o Wenecję, w czem lud prosty nie chce brać udziału,

Niemco.

(Skutki wojny amerykańskiej w obrocie handlu.)

Przy postaci, którą wojna amerykańska handlowi zaatlantyckiemu nadała, naturalną jest rzeczą, że wojenne wypadki z tanteej

strony oceanu, szybko i bezpośrednio wpływać muszą na cenę produktów amerykańskich w Niemczech. Podobnież zajęcie statku „Trent“ wpłynęło także na handel nad Elbą i Weserą. Cena bawełny spada, jest bowiem mniemanie i nadzieja, że znieważenie pawillonu angielskiego przyprowadzi do wojny między Anglią a Ameryką, która to wojna otworzy następnie porty państw południowych. Od dawna bowiem ściślejsze były stosunki Anglii z prowincjami południowemi, jak z północnemi. Przed przyznaniem niepodległości, kraj macierzysty wyżej cenil pod względem handlu prowincye południowe, a pierwszy kongres jeneralny w Filadelfii w jesieni 1774 roku musiał wywóz ryżu jednej i drugiej Karoliny z aktu niewyprowadzania płodów wyłączyć. Plantatorowie południowi nie będą nigdy współzawodnikami angielskiego przemysłu, a rekodzielnie angielskie zaopatrują w niezbędny materiał surowy. Jest wszelkie podobieństwo do prawdy, że gabinet washingtonski chciał przeciąć dawne stosunki konfederacyi z Anglią. *Allg. Ztg.* podziela zdania nasze, pisze *Gas. wied.*, że w Washingtonie i na przyszłość wytrwają może w przekonaniu, że Anglia nie myśli wcale o przywrócenie dawnej unii.

Szwecya i Norwegia.

(Przesilenie w ministeryum norweskim)

Według depešy telegraficznej kopenhagskiego *Faædrelandet* z Chrystianii z 9. b. m. popołudniu, przesilenie ministeryalne wskutek dymisy norweskiego ministra stanu Sibberna nastąpiło także w Chrystianii; prezydent tamtejszego rządu norweskiego, radca państwa Peterson (ten sam, który niedawno na zlecenie Króla położył kamień węgielny pod nowy budynek Storthing) podał się do dymisy i tę otrzymał. Król przybywszy 7. b. m. do Chrystianii zlecił radcy państwa Stang, utworzyć nowe ministeryum, i użyć w tem do pomocy amtmana Aall, którego nazwisko znanem jest zaszczytnie w historii konstytucyi Norwegii, od czasu zgromadzenia konstytucyjnego w Eidsvold (1814). Im popularniejsze ministeryum po tem przesileniu nastąpi, tem większe będzie naprężenie między Norwecią a Szwecją.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Polski. — Petycyja szlachty.)

Petersburg, 10. grudnia. Cesarz wydał pod dn. 7. b. m. następujący reskrypt do Alexandra Wielopolskiego, margrabi z Gonzagów Myszkowskiego: Zwążywszy zaprzanie się siebie samego, którego dałeś dowody w trudnem położeniu podczas gdy byłeś powołany do udziału w rządzie naszym Królestwem Polskiem, i aby wywdzięczyć Ci Twoją gorliwość i Twoją dobrą służbę, mianowaliśmy Cię kawalerem orderu orła białego, którego insygnie przesyłamy Ci w załączeniu, z rozkazem przywdziać je i nosić je według statutów. Pozostajemy z zapewnieniem naszej cesarskiej i królewskiej życzliwości.

Alexander.

— Ogłaszają teraz następującą petycyę szlachty moskiewskiej: „Najjaśniejszy Panie! Szlachta rosyjska, przyjąwszy z głęboką wdzięcznością łaskawe uznanie, które Wasza Ces. Mość w manifestie swoim z 19 lutego 1861 wyraził jej raczyłeś, uważa za obowiązek swój zapewnić Ci Najjaśniejszy Panie, że będzie zawsze gotową do wszelkich ofiar, które uzna zbawiennymi dla ojczyzny. Co do emancypacyi chłopów wiedziała szlachta rosyjska, że ciosy zadane prawu własności odejmą jej znaczną część majątku na korzyść ludu, i że akt ten, czyniąc chłopów właścicielami pewnej części jej ziemi, pozbawi ją stuletnich jej atrybucyi co do najwyższej jurysdykcyi i nieograniczonej władzy nad wiejską ludnością państwa. Mimo to wypełniła swój obowiązek z tą pocieszającą myślą, że jej materyalna i polityczna ofiara może ułatwić Waszej Cesars. Mości świetne usiłowania, by zapewnić prawa i pomyślność tym młodszym braciom naszej rodziny.

Szlachta nie wątpi, że pomyślność i cywilizacya będą najbliższym skutkiem praw, jakie nabyli świeżo dawni jej poddani. Ale spodziewa się oraz, że Wasza Cesarska Mość, używając owoców tego wielkiego dzieła, uznasz za rzecz słuszną, nadać także szlachcie, która Waszej Ces. Mości dopomogła osiągnąć ten cel, jak również i innym stanom państwa prawa rzeczywiste, które mogłyby na przyszłość zapewnić własności nietykalność a osoby chroniły od dowolności władz, oddzielającej nas często od tronu jedynego źródła prawności.

Mie przywilejów tu domaga się szlachta rosyjska w terażniejszym stanie rozwoju społeczeństwa politycznego, ale spodziewa się, że Wasza Cesarska Mość, czerpiąc najwyższą mądrość z boskiego źródła swej władzy i natchniony nieskończoną dobrocią swego serca, raczysz uznać, że stosowna dzisiaj ustanowić sądownictwo niezależne od władz rządowych, i że raczysz Najjaśniejszy Panie w nagrodę za udowodnione przywiązanie narodu rosyjskiego do tronu i ojczyzny powierzyć gminom wiejskim i miejskim korporacyom swobodny udział w lokalnych sprawach administracyjnych, a oraz prawo przedstawiać bezpośrednio Waszej Ces. Mości potrzeby i widoki każdej prowincyi.

Szlachta rosyjska składa swoje nadzieje u podnóża tronu z przekonaniem, że monarcha, który obdarzył politycznemi swobodami swoich podbitych poddanych w Polsce i Finlandyi, nie tak bliskich serca jego, jak Rosyanie, raczy przyjąć łaskawie najuniżeńszy adres swoich poddanych rosyjskich.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Raguza, 16. grudnia. Podług korespondencji z Trebinii zawieszono teraz wszelkie kroki nieprzyjacielskie. Wojska rozdzielone zostały do Gacka, Lubinii, Stolaczu i Mostaru. Mahmud Basza i Farin Bej odjechali do Mostaru. Wojska nieregularne rozwiązano.

Nowy Jork, 5. grudnia. Departament marynarki pochwała zupełnie pojmowanie panów Masona i Slidela; a nawet nazywa to zbyt uczynnym umiarkowaniem, że statek „Trent“ nie został zabrany, co jednak nie powinno ośmielać na przyszłość obcych okrętów handlowych do podobnego naruszania obowiązków neutralności.

Washington, 4. grudnia. Poselstwo prezydenta do kongresu niewspomina wcale sprawy „Trent“. — Kongres unii przyjął wotum wdzięczności dla kapitana Wilkesa.

Londyn, 15. grudnia. Książę Albert umarł dziś o godzinie 11tej w nocy.

Paryż, 16. grudnia. *Monitor* donosi, że procenta bonów skarbowych niższe zostały na 3 1/2, 4 i 4 1/2 %.

Turyń, 15. grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu przedłożony został izbie raport komisji względem naruszenia tajemnicy listowej. Komisya powzięła przekonanie, że jeżeli niektórzy urzędnicy pocztowi wydawali listy władzom politycznym, działa się to bez udziału szefów ministerjalnych. Izba przeszła potem do porządku dziennego.

Turyń, 16. grudnia. (Na Paryż.) Banda Chiavonego zeszczyła na 200 ludzi zniechęconych i wygłodniałych.

Belgrad, 15. grudnia. Książę wyprawił do Karłowic deputację na pogrzeb patriarchy Rajaczyca, którego zgon ogłaszano tu biciem we dzwony.

Wiadomości handlowe.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 16. do 30. listopada na targach w Brzesku, Białym, Krakowie, Myślenicach, Wadowicach i Żywcu.

	Miejsce targu											
	Brzesko		Biała		Kraków		Myślenice		Wadowice		Żywiec	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
waluty austriackiej												
Mec pszenicy . . .	5	50	5	81	6	9	6	5	84	6	50	
„ żyta . . .	3	25	3	94	3	80	4	3	97	4	50	
„ jęczmienia . . .	2	75	2	57	3	12	3	3	3	3	7	
„ owsa . . .	1	50	1	61	1	48	1	50	1	40	1	75
„ hreczki . . .			6		3	50					6	
„ kukurudzy . . .			4	50	4	25					4	
„ kartofli . . .		90	1	44	1	30	2		1	10	1	20
Cetnar siana . . .	1		1	15	1	8	1		1	71	1	
„ welly . . .			125		85							
„ nasienia koniczy . . .					38	50						
Sąg drzewa twardego . . .	9		6		13		7	40	6		4	80
„ „ miękkiego . . .	7		4		10		5	20	4		3	30
Funt mięsa wołowego . . .	10		17		18		13		14		12	
Mas okowity . . .				84		88			1		1	24

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Malachowski Cezar, z Kozówki. — Wernicki Józef, dr. med., z Kijowa. — Pieńżakowski Józef, z Wybranowa. — Hotel europejski: Małowski Lubin, z Ostrowca. — Hotel Langsa: Felzmann Piotr, adw. kraj., z Wiednia. — Hotel angielski: Czarnecki Alexander, z Poltury. — Urbański Wł., z Tartasowa. — Hotel krakowski: Hr. Tarło Adam, z res. Podola. — Zulauf Juliusz, c. k. przeł. pow., z Szczereca. — Nabujowski Antoni, z Czernicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. grudnia.

PP. Kowalski Erazm, do Bratkowic. — Gołębiowski Edw., do Mogielnicy. — Herth Franc. Aug., do Uniatycz. — Zulauf Juliusz, c. k. przeł. pow., do Szczereca. — Falkowski Melch., do Wytryłowa. — Moser Ferdynand, c. k. major, do Drohobycza. — Młodecki Kaz., c. r. rotm. gwar., do Brodów. — Jordan Teofil, do Nowogosiola. — Niezabitowski Włodz., do Uherce. — Friedberg Adolf, dr. med., do Sokala. — Ks. Sanguszek Władysław, do Brodów. — Ks. Lubomirski Józef, na Wołyń. — Wierzechowski Stanisław, do Piwowczyzny. — Hr. Starzyński Bojimir, do Derewni. — Bobowski Konst., do Olendra. — Berzowski Henryk, do Wodnik.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. grudnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320.09	- 0.2	94.7	zachodni	sil. śnieg
2. god. po poł.	321.25	+ 1.0	90.4	„	m. „
10. god. wiecz.	321.40	+ 1.0	90.4	„	„ „

Wysokość śniegu 44. . .

Dziś w teatrze niem.: „**Ein Wiener Kind.**“ komedia ze śpiewami w 3 oddziałach.

Kurs lwowski.

Dnia 17. grudnia

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski . . .	6	58	6	66
Dukat cesarski . . .	6	63	6	69
Półimperyal zł. rosyjski . . .	11	46	11	61
Rubel srebrny rosyjski . . .	2	18	2	20
Talar pruski . . .	2	11	2	14
Polski kurant i pięciozłotówka . . .				
Galicj. listy zastawne w. a. za 100 zł. . .	78	35	79	5
„ „ m. k. za 100 zł. . .	82	35	83	5
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika . . .	166	—	167	25
Galicj. obligacje indemnizacyjne . . .	66	35	66	95
5% Pożyczka narodowa . . .	80	38	81	8

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 17. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 81 60. Metaliki po 5% za 100 zł. 66 30; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —. Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 747.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 176.30; niższo-austr. towarzystwa eskemtowego —. **Wexlowy.** Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 fantów szterl. 141 60. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —. **Kurs złota.** Dukaty ces. mennicze 6.71, dukaty ces. pełnej wagi —. korony —, półkorony —. Srebro 140 50

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy i cymientnicy stołecznego miasta Lwowa ukarał w pierwszej połowie grudnia 1861 w części pieniędzmi a w części aresztem i konfiskatą podejrzanym artykułów:

- Osób 4 za przekupstwo,
- „ 5 za niedozwolony handel,
- „ 3 za przekroczenie instrukcyi rzeźniczej,
- „ 2 za oszukaństwo na targu,
- „ 1 za klutnie na targu,
- „ 1 za sprzedawanie w dzień świąteczny,
- „ 1 za przekroczenie przepisów cymientniczych.

(Anthflogistikon.) Znany naszemu miastu profesor chemii w Pradze, Dr. Rochleder wynalazł spólnie z profesorem tamtejszym Wilhelmem Brosche rodzaj tynktury, zwanej Anthflogistikon, która ubezpiecza od ognia wszelki materiał palny, i przedsiębrane z nią niedawno próby na większy rozmiar wypadły bardzo pomyślnie. W obec licznego grona znawców i gości wystawiali wynalazcy najprzód kawałek płótna nasyczonego tym płynem na działanie płomienia spirytusowego, i dopiero po dziewięciu minutach pokazały się na płótnie lekkie ślady zwęglenia. Jeszcze większy opór płomieniu stawiała nasyciona tym płynem tektura. Z płótna nasyczonego tylko do połowy, spaliła się zaraz część sucha, a część nasyciona pozostała nietknięta. Potem maczano drzewo rozmaitej wielkości (do 6 cali w średnicy), połupano na drobne drzazgi na dowód, że całe przesiąkło płynem, i każda z nich wystawiona na płomień, stawiała mu opór. W końcu nastąpił większy eksperyment. Ustawiono trzy budy, z których tylko jedna była nasyciona płynem, a wszystkie otoczone, napełnione i pokryte wiorami, słomą, smolnem lucyzem i innymi materiałami palnymi. Gdy je pod-

palono, wznosił się płomień w parę minut na kilka stóp w górę, i wkrótce zgorzały obie nienasycone budy do szczytu, średnia zaś pomimo płomienistego morza dokoła, była tylko zwęglona, lecz płomień niezdolny przebić przez nią, chociaż składała się tylko z gotów zaledwie 1/4 cala grubości. Ta próba przekonała wszystkich obecnych dowodnie, że skuteczność tej tynktury niepodlega żadnej wątpliwości i może zapobiedz na przyszłość niejednemu nie-szczęściu.

(Posąg Oersteda.) Dziennik kopenhaski zawiera zaproszenie do składki na pomnik dla wynalazcy elektromagnetyzmu, zmarłego fizyka Jana Krystyna Oersteda. Utworzeniem pomnika zajmuje się profesor Jerichau podług własnego planu, a ma to być statua kolosalnej wielkości na trójgraniastym piedestalu z pobocznymi figurami i płaskorzeźbą, i pomnik ten będzie ustawiony na jednym z publicznych placów stolicy.

(Wybuch Wezuwiusza.) Dyrektor obserwatorium w Neapolu przesłał w depeszy pod dn. 11. grudnia wieczór do Turynu sprawozdanie z ostatniego wybuchu Wezuwiusza. Dnia 7. grudnia zaczęła zbacać igła aparatu Lamonta. Następnego dnia sygnalizował elektro-magnetyczny Sysmograf trzęsienie przerywane ziemi. Dnia 8. grudnia o godzinie 4. rozpadł się szeroki otwór w lawach z r. 1794 o kilka kilometrów od Torre del Graeco. Z tego otworu wyruchł dym i popiół, potem bryły lawy, w końcu lawa potokiem, zalewając całe wzgórze i kilka domów. Około północy ustał wybuch lawy. Dnia 9 z rana poczęły znów mniejsze otwory wyrzucać popiół z dymem i kamienie z straszliwym hukiem. Dnia 11. grudnia zmniejszył się znacznie wybuch, a wulkan wyrzucał już same tylko popioły.